

29.06.2020

Gospodarka, społeczeństwo czy środowisko – co powinno być priorytetem w walce z kryzysem?

Hanna Szymborska

f

Udostępnij

🐦



Wskutek pandemii koronawirusa rok 2020 stoi pod znakiem najgłębszego od stu lat kryzysu w gospodarce i zdrowiu publicznym. Dodatkowo na całym świecie nasilają

się niepokoje społeczne na tle narastających nierówności społeczno-ekonomicznych, które zostały spotęgowane prowadzoną od ponad 40 lat polityką neoliberalną [1]. Co więcej, początek XXI wieku odznacza się bezprecedensowym kryzysem środowiskowym, który, o ile nie podejmiemy radykalnych globalnych działań, w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat fundamentalnie pogorszy jakość życia na Ziemi [2]. W tej sytuacji nasuwa się pilna potrzeba określenia takich priorytetów polityk publicznych, które umożliwią skuteczne rozwiązanie problemów gospodarczych, społecznych i ekologicznych, zarówno w trakcie obecnej pandemii, jak i w bliskiej przyszłości. Czy rządy powinny stawiać na pierwszym miejscu inwestowanie w gospodarkę, społeczeństwo czy środowisko?

W tym kontekście podczas dyskusji po moim wykładzie w zorganizowanym przez Biennale Warszawa cyklu „Ekonomie przyszłości” [3] zadano mi bardzo trafne pytania:

- jakiego strategicznego wyboru powinny dokonać rządy, aby rozprawić się z kryzysem po pandemii: inwestować w politykę społeczną czy w reformę gospodarczą?
- czy polityki postkryzysowe powinny być oparte na wspieraniu konsumpcji, czy na inwestycjach?
- w jaki sposób demokratyzacja procesów gospodarczych może przyczynić się do zmniejszenia nierówności?

W innych dyskusjach w ramach tego cyklu rozmawialiśmy również o tym, jaka jest rola sektora finansowego w społeczeństwie; jak powinny wyglądać strategie zmiany społecznej w dobie nowych technologii; czy musimy zarzucić dążenie do wzrostu gospodarczego, aby skutecznie rozprawić się z nierównościami oraz dlaczego powinniśmy przemyśleć od nowa potencjalne ograniczenia polityki fiskalnej i rozważyć gwarancję zatrudnienia jako drogę wyjścia z obecnego kryzysu.

Wszystkie te kwestie łączy pytanie o to, w jaki sposób wyobrażamy sobie związek pomiędzy trzema filarami naszego życia społeczno-gospodarczego.

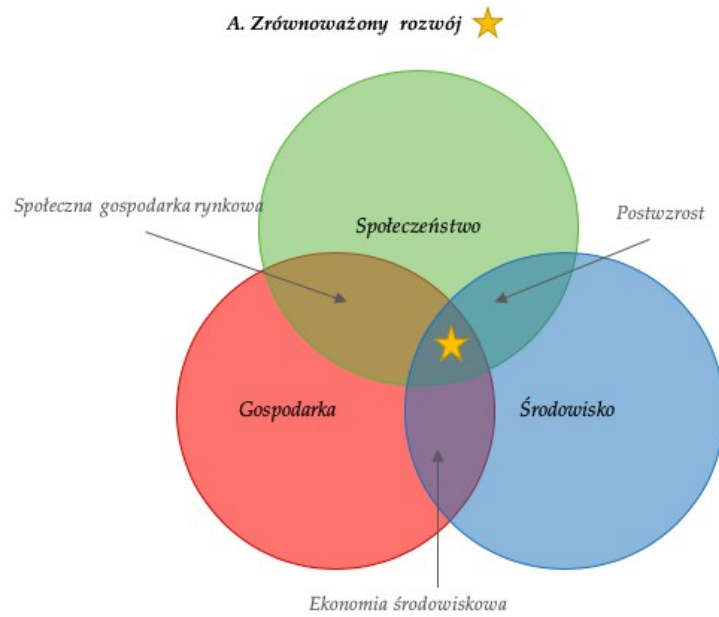
Filar pierwszy to społeczeństwo, czyli formalne i nieformalne zasady, według których zorganizowane są relacje międzyludzkie oraz relacje między członkami społeczeństwa a organami państwa, takie jak normy społeczne, kultura, religia, instytucje polityczne czy praworządność. Dobrobyt i zapobieganie nierównościami to główne cele polityki publicznej związane z tym filarem.

Filar drugi to gospodarka, czyli zasady, według których zorganizowana jest produkcja i dystrybucja dóbr materialnych. Głównym celem jest tu dążenie do wzrostu gospodarczego.

Filar trzeci to środowisko naturalne, wyznaczające dostęp do zasobów naturalnych, które wspierają życie gospodarcze i społeczne, oraz zjawiska klimatyczne mające wpływ na procesy gospodarcze i społeczne. Głównym celem jest tu zapobieganie degradacji środowiska.

Diagram (A) przedstawia schemat związku pomiędzy tymi trzema filarami, który przybliży wyobrażenia dominujące w opinii publicznej. Według tego schematu gospodarka, społeczeństwo i środowisko widziane są jako trzy odrębne płaszczyzny, które nakładają się na siebie w szczególnych sytuacjach. Obszarem, który łączy w sobie cele gospodarcze, społeczne i środowiskowe, jest idea zrównoważonego

rozwoju [4].



Ujmując rzecz w uproszczeniu, według tego schematu obszar, w którym aktywność gospodarcza dąży do zaspokojenia celów związanych z życiem społecznym, może być łączony z ideami społecznej gospodarki rynkowej, według której dobrobyt i zabezpieczenia socjalne są istotnymi celami polityki gospodarczej (niekoniecznie kompatybilnymi z ochroną środowiska).

Z drugiej strony postulaty ruchu postwzrostu (ang. degrowth) dotyczące zmniejszenia poziomu produkcji gospodarczej w celu zapobiegania nierównościom i degradacji środowiska naturalnego mogą być interpretowane jako priorytet polityki stawiający na jakość życia społecznego i ochronę przyrody, bez uwzględnienia wzrostu gospodarczego.

Możliwa jest też analiza aktywności gospodarczej i jej wpływu na środowisko naturalne, która nie uwzględnia w swych podstawach problemów społecznych. Przykładem takiego poglądu są propozycje ekonomii środowiskowej (ang. environmental economics), która skupia się na analizie porównawczej efektów zewnętrznych (ang. externalities) produkcji gospodarczej, aby zaspokoić cele gospodarcze i środowiskowe.

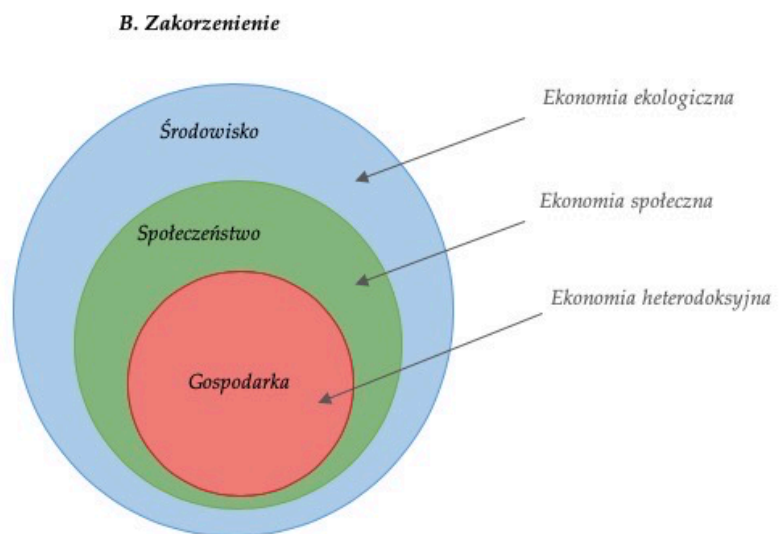
W tej sytuacji zrównoważony rozwój wyłania się jako idea łącząca przeciwdziałanie problemom życia społecznego (takim jak nierówności) z dążeniem do wzrostu gospodarczego w sposób, który świadomie minimalizuje jego negatywny wpływ na stan środowiska naturalnego.

Takie wyobrażenie związku pomiędzy gospodarką, społeczeństwem i środowiskiem naturalnym sugeruje jednak, że zrównoważony rozwój jest tylko jedną z wielu dostępnych opcji dla polityki, i że możliwe jest dążenie do celów wyznaczonych dla jednego z tych trzech filarów (na przykład ekspansji gospodarczej) bez uwzględnienia tego, co dzieje się w pozostałych dwóch obszarach (społeczeństwo, środowisko).

W kontekście pandemii oznaczałoby to, że rządy są w stanie inwestować albo

w regenerację gospodarki, albo w programy społeczne, nie licząc się z konsekwencjami tego wyboru dla pozostałych obszarów, na przykład dla środowiska naturalnego. Ponadto powyższy schemat sugeruje, że elementy polityki społecznej mogą być niekompatybilne z ożywieniem gospodarki. Taki pogląd pokutuje wśród wielu ekonomistów głównego nurtu, którzy uważają, że inwestowanie w programy społeczne, na przykład zasiłki dla bezrobotnych czy świadczenia na dzieci, zniechęcają jednostki gospodarcze do pracy i wysiłku. Z takiego światopoglądu wynika również przeświadczenie, że efekty polityki gospodarczej mogą być odizolowane od tego, co dzieje się w sferze społecznej i środowisku naturalnym.

Diagram (B) przedstawia inne spojrzenie na te trzy filary życia społeczno-gospodarczego. Ten pogląd odzwierciedla ideę „zakorzenienia” (ang. *embededness*), przedstawioną przez węgierskiego historyka gospodarczego Karla Polanyiego oraz przez amerykańskiego socjologa ekonomicznego Marka Granovettera [5].



Idea zakorzenienia zakłada, że zarówno w społeczeństwach rynkowych, jak i w tych niekapitalistycznych aktywność gospodarcza zawsze i wszędzie ograniczona jest przez uwarunkowania pozaekonomiczne. Jednocześnie to, co dzieje się w gospodarce, zawsze ma wpływ na życie społeczne i stan środowiska naturalnego. Takie głębokie współzależności pomiędzy gospodarką a społeczeństwem znajdują się u podstaw ekonomii społecznej i ekonomii heterodoksyjnej (w skład której wchodzi między innymi stara ekonomia instytucjonalna, ekonomia feministyczna czy postkeynesizm). Co więcej, ekonomia ekologiczna (ang. *ecological economics*) wskazuje, że środowisko naturalne wyznacza ostateczne granice życia społecznego i gospodarczego.

Z perspektywy idei zakorzenienia można dojść do radykalnie innych wniosków dotyczących celów i metod polityki społecznej i gospodarczej. Polityka fiskalna i pieniężna nie może być formułowana i wprowadzana w oderwaniu od polityki socjalnej i środowiskowej, i vice versa. Taki pogląd podważa wypowiedzi wielu polityków i ekonomistów, którzy głoszą, że inwestowanie w ożywienie gospodarcze jest ważniejsze dla rozprawienia się z kryzysem niż wspieranie systemu opieki społecznej. Ale wspieranie konsumpcji czy inwestycji sektora prywatnego nie może być efektywne, jeśli nie bierze się pod uwagę równoległych zmian w polityce społecznej – co boleśnie odczuwa Wielka Brytania po ponad dekadzie polityki

zaciskania pasa.

Co więcej, analizie nie powinien umknąć także wpływ tarczy antykryzysowej na środowisko naturalne. Przed pandemią toczyły się poważne dyskusje na temat tego, w jaki sposób polityka publiczna powinna przeciwdziałać degradacji środowiska. Nawet banki centralne zaczęły brać pod uwagę rolę polityki pieniężnej w promowaniu proekologicznego systemu finansowego [6]. Zaniedbanie kwestii ekologicznych w walce z efektami koronawirusa uderzy w nasze systemy gospodarcze i społeczne z podwójną mocą w ciągu kolejnych kilku lat. Poza tym problemy ekologiczne widoczne są w tle nierówności rasowych i etnicznych, mniejszości ponoszą bowiem większy ciężar zmian klimatycznych [7].

Podsumowując: obecny kryzys gospodarczy stanowi okazję do przemyślenia tego, co cenimy jako społeczeństwo. Polityka nie będzie w stanie doprowadzić do długotrwałej regeneracji gospodarki bez podjęcia jednoczesnych kroków przeciwdziałających kryzysowi społecznemu i środowiskowemu. Idea zakorzenienia gospodarki w życiu społecznym i granicach środowiska naturalnego może nam pomóc lepiej zrozumieć zależności pomiędzy tymi trzema filarami naszego życia społeczno-gospodarczego i skutecznie rozprawić się ze stojącymi przed nami problemami cywilizacyjnymi. W tym kontekście projekt „Ekonomie przyszłości”, który miał na celu poszerzenie pola debaty ekonomicznej w Polsce, okazał się zadziwiająco aktualny i trafny, podkreślając powinności ekonomii wobec społeczeństwa i środowiska naturalnego. W obliczu pandemii koronawirusa i ruchu Black Lives Matter dyskusje oraz wnioski wyniesione z tego cyklu mają znaczenie globalne.

* * *

[1] Zob. Przemysław Wielgosz, Witajcie w cięższych czasach, Wydawnictwo RM, Warszawa 2020; Siddhant Issar, Listening to Black lives matter: racial capitalism and the critique of neoliberalism, „Contemporary Political Theory” 2020, <https://doi.org/10.1057/s41296-020-00399-0> (dostęp 25 czerwca 2020).

[2] Anna Sierpińska, 467 klimatycznych zagrożeń dla ludzkości, „Nauka o klimacie”, 17 marca 2020, <https://naukaoklimacie.pl/aktualnosci/467-klimatycznych-zagrozen-dla-ludzkosci-404> (dostęp 25 czerwca 2020).

[3] Postkeynesizm na pojutrze, Biennale Warszawa, 2 czerwca 2020; <https://www.biennalewarszawa.pl/postkeynesizm-na-pojutrze/> (dostęp 25 czerwca 2020).

[4] Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego A/RES/70/1: Agenda na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030, Organizacja Narodów Zjednoczonych, 15 października 2015; www.un.org.pl/agenda-2030-rezolucja (dostęp 25 czerwca 2020).

[5] Kalina Grzesiuk, Zakorzenienie społeczne gospodarki. Koncepcja Marka Granovettera, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.

[6] Milena Kabza, ONZ: Banki centralne powinny wesprzeć ochronę środowiska, „Obserwator Finansowy.pl”, 10 sierpnia 2017, www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/rynki-finansowe/bankowosc/onz-banki-centralne-powinny-wesprzec-ochrone-srodowiska/ (dostęp 25 czerwca 2020).

[7] Ben Piven, Black Lives Matter protests spotlight environmental racism, „Al Jazeera”, 19 czerwca 2020, www.aljazeera.com/ajimpact/black-lives-matter-protests-spotlight-environmental-racism-200618200615984 (dostęp 25 czerwca 2020).



Hanna Szymborska

